SARAH TULLER

ur. 1922; Piaski

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. USA 2010, projekt Lublin. Pamięć Zagłady, fotografia, Trachtenberg, Jehuda

Historia fotografii z getta na Majdanie Tatarskim

Ta jest fotografia, jak byliśmy na Majdanku Tatarskim, na tej wsi –Majdan Tatarski. Majdanek jest *concentration camp*, Majdan Tatarski jest ta wieś, z której wyrzucili Polaków i nas puścili. Paręset rodzin, ich wyrzucili na ulicę. *Didn't care*. Wyrzucili ich. Nie dali im gdzie mieszkać. Przyszli jednego dnia, powiedzieli im: „Wynosić się, bo ja potrzebuję te domy". To ci ludzie, ci Polacy, nienawidzili nas jeszcze więcej, bo wyrzucili ich dla nas.

To [na tym zdjęciu] jest ta policja [żydowska]. I to jest Jehuda [Trachtenberg], to jest ten mój przyjaciel. Ta cała młodzież, ja ich znałam wszystkich. I teraz bym nikogo nie poznała, kto jest kto. Po pierwsze są małe, niewidoczne twarze. To jest tyle lat. To było w 1942 roku. Teraz to już jest prawie siedemdziesiąt lat. To [zdjęcie] było [na pewno] z Majdanu Tatarskiego. Jak nas zawieźli do Majdanu Tatarskiego, mieszkaliśmy w tych [domkach], pan widzi trawę, pan widzi drzewa, pan tego w Lublinie nie widzi. To w getcie tego nie ma. To jest Majdan Tatarski.

Tą fotografię mam, bo [Jehuda Trachtenberg] ją [mi] zostawił, jak myśmy uciekli z Majdanu Tatarskiego i pojechaliśmy do tej rodziny w [Lublinie]. Przed wyjazdem ja chciałam, żeby on ze mną pojechał. On nie [mógł]. To przed wyjazdem on mi dał tą fotografię, żebym go nie zapomniała. Jak ja byłam u tych ludzi, to ja im zostawiłam tą fotografię, gdzie byłam w tej rodzinie, jak byliśmy, to ja jednego dnia im powiedziałam: „Weź tą fotografię. Ja nie będę nosić żadnej fotografii". Po wojnie pojechaliśmy do Lublina, pojechaliśmy do nich. Oni tam byli, to się trochę przestraszyli, bo myśleli, że może… Moja mama im zostawała i futro, i zdaje się bransoletkę. Nie jestem [pewna], nie pamiętam co. To ona się bała, że może przyjeżdżamy po to. To zanim otworzyliśmy drzwi, to powiedzieliśmy: „Nie, to jest twoje. To żeśmy ci dali. Chcemy tylko wiedzieć co tu słychać". To ona mnie dała. To ona chowała to zdjęcie dla mnie cały czas. Ta fotografia była w Lublinie na Świętoduskiej 22, bo tam ta pani mieszkała nad naszym sklepem. Na Świętoduskiej

22. Ten rogowy dom, jest parter i pierwsze piętro, i drugie piętro. Nasz interes cały parter zajął i połowę drugiego piętra. Połowę drugiego piętra ta rodzina mieszkała, oni tam [mieszkali]. Ona była jak stróż, ona pilnowała domu, że wszystko było czysto. Bardzo porządni ludzie i pomogli nam, kiedy mogli.

Data i miejsce nagrania	2010-12-11, Boynton Beach
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Magdalena Kożuch
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"